

GLZOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 30 (912)

28 lipca 1988 r.

Cena 10 zł

Plenarne posiedzenie Rady Pracowniczej

...odbyło się 13 lipca br. Wzięło w nim udział 35 członków Rady. Negatywnie zaopiniowano kandydaturę na stanowisko kierownicze, pozytywnie zaś kandydaturę do realizacji kontraktu serwisowego MI-2 w NRD.

Wstępnie zaopiniowano projekt listy przydziału mieszkań zakładowo-współdzielczych. Na posiedzeniu podjęto również uchwałę o współpracy z innymi radami regionu i branży oraz uchwale o posiedzeniu Rady Pracowniczej z udziałem przedstawicieli Sejmu, ministerstwa i banku.

k



W pierwszym miesiącu wakacji praca, a w drugim odpoczynek, ale już za własne pieniądze.

Fot. I. Jazgarska

O tym warto pamiętać!

Nie od dziś wiadomo, że do kilku już miesięcy w wolne od pracy soboty handel świdnicki świadczy z dużym uporem swe usługi wielotysięcznej rzeszy mieszkańców Świdnika. 95 procent sklepów świdnickich otwartych w te dni to ewenement w skali krajowej, o czym być może nie wszyscy jeszcze wiedzą.

W te dni w godzinach od 9 do 11 różnobarwny tłum odwiedza regularnie pawilony spożywcze w osiedlach Sławimskiego-Wschód, Lotnicze, pawilon Berlin, Delikatesy przy ulicy 22 Lipca i jeszcze inne sklepy, w których kupić można świeże pieczywo, nabiał, mleko... Do swoich możliwości dostosowały się również sklepy przemysłowe WPHW oraz punkty GS „Samopomoc Chłopska”, które również otwierają podwoje dla klientów. Na okragio pracuje także w tych dniach piekarnia Społem PSS.

A kupujący, którzy najczęściej się wtedy spieszą lubią pogrymasić, ponarzekać, wytknąć to i owo ludziom stojącym po drugiej stronie ludy — kierownikom sklepów,

ekspedientkom, zaopatrzeniowcom...

Bywają i „cierpkie” wpisy do sklepowych ksiąg skarg i zażaleń, które wiadomo dodatknych punktów nie przynoszą. I jeśli sfuśnie — nikt z tego powodu się nie obraża.

Nie należy jednak zapominać, że „cienutki” jeszcze okresami świdnicki handel boryka się nadal zarówno z problemami zaopatrzeniowymi jak i kadrowymi. Skompletowanie załóg sklepowych w wolne soboty nie jest sprawą łatwą. Większość sprzedawców to kobiety, które od pewnego okresu nie znają smaku wolnych dni. Często w biegu, we wczesnych godzinach porannych „wciskają” na ręce mężom, babciom i dziadkom swoje najmłodsze pociechy i

pedzą, co tchu do sklepów. Tam trzeba również na tempo wnieść towary do środka, sprawdzić jego wartość, ułożyć na półkach i zacząć wroczyć sprzedawać. A po zakończeniu pracy wiadomo — czas; rozliczeń z urzędu, gdzie wszystko musi zgadzać się, co do grosika.

Ktoś powie — no cóż w końcu ludziom tym także za coś płacą. Mają premie, nagrody, godziny nadliczbowe... Wszystko to prawdziwe, ale zdrowia, kondycji i dobrego samopoczucia często za pieniądze kupić się nie da.

I stąd nasze letnie dywagacje o ludziach handlu. Ich pracę szczególnie w wolne soboty trzeba nam cenić. Dlatego też wchodząc do sklepu powiedzmy im częściej — dzień dobry, dziękuję i do widzenia! Spróbujmy od czasu do czasu się do nich również uśmiechnąć, pochwalić...

Niech im się dobrze pracuje!

(m)

Interesujące spotkanie

W pierwszej dekadzie lipca br. odbyło się w Wytwórni spotkanie przewodniczących kół wydziałowych i członkin ZL LKP z radnymi WRN i MRN. Z aktywistkami Ligi Kobiet Polskich spotkały się radna WRN HALINA DZIDO oraz radne MRN w Świdniku MARIA LASKOWSKA, MARIOLA SOSNOWSKA i ELŻBIETA LUCZYŃSKA.

Spotkanie miało na celu przedstawienie radnych aktywowi LKP oraz wypracowanie wspólnych metod współpracy stowarzyszenia z przedstawicielkami kobiet działających w radach narodowych.

Podczas dyskusji radne zdały relację z pierwszych posiedzeń, poinformowały także w jakich zespołach będą pracowały przez 4 lata.

W dyskusji zgłoszono także

pierwsze problemy: między innymi zatrudnienie kobiet w mieście, utworzenie punktu sprzedaży o dzieży używanej, założenie w Wydziale Mieszkaniowym specjalnego rejestru osób, które chciałyby zamienić mieszkanie (do wglądu wszystkich zainteresowanych — przyb. aut.), sprawę utworzenia punktu introligatorskiego.

Omawiano także docukliwy problem organizowania zabaw we-

selnych w lokalach znajdujących się w blokach mieszkalnych. W obecności radnych kobiety pracujące WSK poruszały także sprawę poloposzenia zaopatrzenia miasta w artykuły żywnościowe i przemysłowe.

W dyskusji uznano wspólnie, że comiesięczne spotkania obu stron przyczyniają się do szerszego poznania problemów kobiet zatrudnionych w zakładzie, które to sprawy radne będą mogły przedstawiać i zgłaszać do realizacji na posiedzeniach zespołów problemowych i sesjach rad narodowych.

(k)

Po nowemu?

Emerytury i renty

28 czerwca Rada Weteranów Pracy OPZZ zaakceptowała związkowy projekt nowej ustawy emerytalnej. Związkowa koncepcja przewiduje przede wszystkim zmianę definicji emerytury. Stwierdza się, że emerytura jest ekwiwalentem za utratę w okresie aktywności zawodowej zarobki pracownika, pobierane przez ZUS w formie składek na zaopatrzenie emerytalne. Wynika z tego określenia, że emerytura nie jest żadnym świadczeniem socjalnym państwa jak to dotychczas mylnie się interpretuje. Proponuje się wprowadzenia jednego systemu emerytalno-rentowego dla wszystkich ubezpieczonych zamiast dotychczasowych 23 różnorodnych systemów. Emerytura jako kategoria ekonomiczna pochodna wynagrodzenia winna być uzależniona od wysokości zarobku oraz od stażu pracy.

Związkowcy opowiadają się za równorzędnymi warunkami nabywania prawa do emerytury. Emerytalny wiek — 60 lat dla mężczyzn i 55 lat dla kobiet, albo wymagany staż pracy odpowiednio 40 i 35 lat.

Zatrudnieni w warunkach uciążliwych i szkodliwych mieliby prawo zmniejszenia wymaganego stażu o jeden rok za każde 10 lat pracy w tych warunkach. Ten przywilej dotyczyłby także okresów robót przymusowych podczas II wojny światowej.

Minimalny okres pracy warunkujący przyznanie emerytury wynosiłby 20 lat tak samo dla mężczyzn jak i kobiet. Do stażu pra-

cy zaliczano by urlopy wychowawcze, służbę wojskową, studia wyższe i inne okresy równorzędne.

Podstawę wymiaru świadczeń emerytalnych liczone by jak dotychczas, to jest: średnia zarobków z ostatnich 12 miesięcy bezpośrednio przed odejściem na emeryturę lub jako średnią z wybranych kolejnych 24 miesięcy z ostatnich 12 lat.

Związkowcy uważają, że do podstawy bezwzględnie należy przyjmować wszystkie te składniki wynagrodzenia, od których wybiera się składkę ubezpieczeniową, to jest: nagrodę z zysku i inne. Proponuje się jednolite procentowe składki od średniej zarobków, powiększone o procentowe dodatki za lata pracy.

Liczona według tej koncepcji emerytura równałaby się 40 proc-

zarku obliczanego jako podstawa, powiększonym o 10 proc. z pozostałej kwoty, plus dodatki stażowe w wysokości 1 proc. za każdy rok pracy poniżej 30 lat, 1,5 proc. za każdy rok pracy w

(Dokończenie na str. 2)

Z myślą o przyszłości

W środę, 20 lipca odbyło się posiedzenie sekretariatu Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich, w czasie którego podsumowano udział kobiet w wyborach do rad narodowych. Ze zgłoszonych 58 kandydatek radnymi zostało 25 kobiet (na 70 radnych), z czego 14 jest członkiniami LKP. W skład Prezydium MRN weszły dwie kobiety i dwie są przewodniczącymi komisji.

Omówiono także plan pracy organizacji na II półrocze. Głównie miejsce zajmują szkolenie aktyw LKP pod hasłem — nowe myślenie w lidze, polityka cenowo-dochodowa, II etap reformy w naszym mieście. W długie jesienne wieczory zorganizowane zostaną kursy kroju i szycia, racjonalnego żywienia oraz szkoła zdrowia.

(n)



Prezentowany na zdjęciach wypadek wydarzył się w piątek 15 lipca w godzinach rannych na rondzie koło śmigłowni. Przyczyną było zlekceważenie przez kierowcę taksówki wolga znaku „STOP”. W efekcie zderzenia kierowca motocykla został odwieziony do szpitala.

Fot. I. Jazgarska

PASJE

Modelarstwo redukcyjne

Ciekawe, wymagające niestylchanej precyzji, dokładności, cierpliwości — tak określili modelarstwo redukcyjne (zwane też plastikowym modelarstwem) modelarzy, instruktor świdnickiej

Okazuje się jednak, że to trudne ale interesujące hobby ma swoich zwolenników. Iu? Jeszcze nie wiemy, gdyż tworząc, robią to zazwyczaj w domowym zaciszu niezrzeszeni, nie uczestniczący w zawodach, z rzadka wystawiając swe modele na publiczny pokaz. Rzadko kiedy wymieniają między sobą doświadczenia, nie wiedząc po prostu o swoim istnieniu. Ostatnio jednak panowie WOJCIECH CIENIUCH i JACEK KALETA pracownicy WSK, zajmujący się w wolnych chwilach modelarstwem reduk-

cyjnym zapragnęli ujawnić publicznie swoje zainteresowania zmierzając tym samym do zawiązania koła (stowarzyszenia) podobnych im entuzjastów plastikowych modeli statków powietrznych, z których każdy ma lub miał swój odpowiednik w lotnictwie. Wspomniani modelarze są przekonani, że w Świdniku jest wielu zbieraczy plastikowych modeli, mniej lub bardziej zaawansowanych w swej pasji, warto więc się poznać. My też tak uważamy i popieramy ten pomysł, składając deklarację pośredniczenia w zawiązaniu koła. Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją lub z W. Cieniuchem (W-100) albo J. Kaletą (W-340).

(j)

Wspólny sukces



— Nagroda państwowa jest niewątpliwym wyróżnieniem dla wszystkich, którzy włożyli pracę w skonstruowanie, przebadanie i wdrożenie do produkcji „Sokoła” — mówi jeden z laureatów, dyrektor ZBR mgr inż. Tadeusz Różycki. — Regulamin nagród tak postanawia, że nagradza się określony liczebnie zespół, ludzi najefektywniej związanych z tematem, gdyby można inaczej grupę wyróżnionych byłaby niewątpliwie większa...

— Niewiele można dodać do tego co już o naszym „Sokole” powiedzieliśmy w minionych latach dziennikarzom, co opisywały gazety, pokazano w telewizji i na filmach — stwierdza główny konstruktor, mgr inż. Stanisław Kamiński —

może jeszcze to, że satysfakcja ludzi ufających tej konstrukcji jest teraz prawie pełna. Tak się złożyło, że nim wszyscy oponenci „Sokoła” w fabryce i poza nią złożyli „broń” władza już dostrzegła nasz wysiłek, uznała, że „Sokół” jest wydarzeniem znaczącym w historii polskiej myśli technicznej i w przemyśle lotniczym. Cieszy to, bowiem w minionych kilkudziesięciu latach różne przejawiano uczucia dla polskiego lotnictwa.

Mam oczywiście dużą satysfakcję przede wszystkim jako inżyniera, że mogłem tak spożytkować swoją wiedzę a także kierować pracą zespołu, przetrwać z nim różne koniunktury, nierzadko poznać z nim smak niedowartościowania i braku zaufania, aż do obecnego efektu. Nasz nowy śmigłowiec jest już rzeczywistością produkcyjną, w najbliższych latach będzie „chlebem” dla załogi fabryki i jestem osobście przekonany, że nie będzie to chleb bez omasty.

„Sokoła” nie zrobiłem sam, jak to niektórzy błędnie sądzą, pragnę podziękować przy okazji nagrody moim bezpośrednim współpracownikom, wszystkim, którzy swą pracę poświęcili tej maszynie na każdym z etapów jej powstawania



Laureaci Nagrody Państwowej razem ze współpracownikami.

Fot. I. Jazgarska

Prezydium Komitetu Nagród Państwowych przyznało z okazji Święta 22 Lipca następujące nagrody państwowe indywidualne oraz zespołowe I i II stopnia.

W dziedzinie budowy maszyn nagrodę I stopnia otrzymał zespół z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Swidnik” w składzie: mgr inż. Stanisław Kamiński, inż. Stanisław Bielak, mgr Jan Bronowicz, mgr inż. Krzysztof Bzówka, mgr inż. Henryk Czerwinski, mgr inż. Roman Hermann, mgr inż. Roman Kalinowski, inż. Piotr Kobus, inż. Bolesław Majerczyk, mgr inż. Tadeusz Różycki — za opracowanie dokumentacji technicznej, wykonanie prototypów i przeprowadzenie prób śmigłowca polskiej konstrukcji PZL „Sokół”.

(fragment komunikatu PAP)

i wdrażania do produkcji. Wszyscy możemy uznać, że szansy nie zmarnowaliśmy.

Co dalej? Również intensywna praca nad tym śmigłowcem, mamy bowiem za sobą dopiero pierwszy krok. „Sokół” musi bardziej intensywnie żyć niż Mi-2, nie możemy dopuścić by się zbyt szybko zestarzał, to śmigłowiec perspektywiczny. Trzeba poznać jego wszystkie możliwości, kolejne wersje będą ich potwierdzeniem. Rozpoczęliśmy pracę nad innym, mniejszym śmigłowcem. Pracy nam na pewno nie zabraknie, problem jest w tym, że w obecnych warunkach egzystencjalnych możemy liczyć

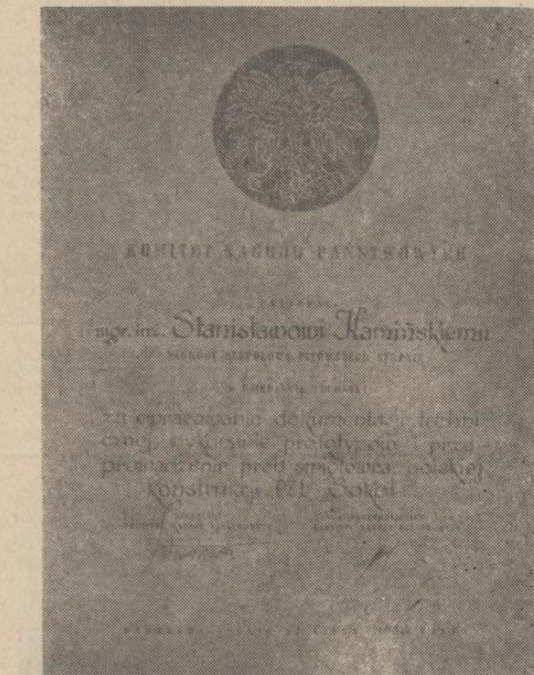
tylko na autentycznych pasjonatów lotnictwa i prac konstruktorskich przedkładaających satysfakcję inżynierską nad materialną, bo o tej to w naszym zawodzie trudno prawie mówić. A jest ich coraz mniej.

— „Sokół” jest jednym z większych przedsięwzięć w historii techniki polskiej — mgr inż. Krzysztof Bzówka — udział w nim traktuję jako ważniejsze wydarzenie życiowe. Śmigłowiec w obecnym kształcie i otrzymana nagroda potwierdzają, że jestem inżynierem, są taką weryfikacją uzyskanego kiedyś dyplomu.

Przytoczonymi refleksjami można streścić chyba odczucia inżynierów, laureatów Nagrody Państwowej I stopnia w dziedzinie budowy maszyn. Mogłem rozmawiać prawie ze wszystkimi (urlopy!), są zgodni w poglądach. Jednakowo skromni, zajęci raczej myślami o tym co mają jeszcze do zrobienia. Chętniej opowiadający o śmigłowcu i próbach, bieżących problemach niż o ceremonii wręczenia nagród w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów, odczuciach i smaku sukcesu. Swoją pracę po prostu znają a ceremonie ich zazwyczaj omijają i nie są treścią ich życia.

Gdy idziemy na lotnisko wykonać pamiątkowe fotografie, „Sokół” kończy kolejny eksperyment. Tym razem kabina poddawana była intensywnemu zadymieniu, chodziło o stwierdzenie zdolności jej przewietrzania i kontynuowania lotu. Gdy po kilku minutach ląduje, inż. Kamiński nie zważając ani na ekipę TV i całe te odświeżające okoliczności, zdąża do śmigłowca i już chce wylecieć: — Jak było? — pyta pilota. — Dobrze, bez specjalnych uwag — odpowiada jeden z członków załogi przeprowadzającej próbę. — Teraz możemy rozmawiać dalej, no i to zdjęcie — zwraca się do nas...

J. Jurak



60 lat przemysłu lotniczego

Silnikowy potentat

Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Rzeszów” zbudowano w latach 1937-38 w ramach programu budowy COP jako Państwowe Zakłady Lotnicze (PZL Junior i Major) o małej mocy (do 130 KM) Wytwórnia przejęła z Państwowych Zakładów Inżynierii (obecnie „URSUS”). Do września 1939 roku wyprodukowała około 50 tych silników, zatrudniając w tym czasie około 1500 osób.

W latach okupacji hitlerowskiej wytwórnia w Wytwórni silniki lotnicze oraz wykonywali remonty silników. Zniszczenia wojenne objęły 25 proc. majątku, w tym 60 proc. maszyn i urządzeń. Po wyzwoleniu Wytwórnia najpierw remontowała silniki lotnicze i samochodowe (do 1948 roku), a potem wytwarzała silniki lotnicze: M11-D (od 1948 r.), Lis-2 i Lis-5 (od 1954 r.), Lit-3 (od 1958 r.), Asz-62IR (od 1960 r.), HO-10 (od 1962 r.), GTD-350 (od 1966 r.), SO-3 (od 1970 r.), PZL-35 (od 1976 r.), PZL-3SR (od 1984 r.), części do silników PT6 (od 1969 r.), TWD-10B (od 1985 r.), PZL10W (od 1986 r.), PZL-F4-6. Poza tym

Wytwórnia produkuje przekładnie lotnicze, turbosprężarki, tłumiki drgań skrętnych, odkuwki i odlewki. W swojej historii Wytwórnia produkowała między innymi: szlifarki, ostrzarki, wiertarki, obrabiarki elektroerozyjne, pulsopyły, pompy zębate wysokociśnieniowe, silniki do samochodów osobowych, motocykle wysięgowe.

Wykonano ponad 28 000 silników lotniczych, 29 000 przekładni lotniczych, 237 000 turbosprężarek, 786 000 tłumików drgań skrętnych, ponad 42 000 sprzęgieł elastycznych i 373 000 ton odkuwek i odlewów.

Rozwijając Wytwórnię w okre-

sie powojennym kosztem 25,5 mld złotych 8-krotnie powiększono zdolności produkcji adaptując i rozbudowując przejęte stare zakłady i warsztaty, pięć filii w województwie rzeszowskim: w Ropczycach, Przeworsku, Żółtyni, Bartówce k. Dymowa i w samym Rzeszowie. Filie Wytwórni zatrudniają obecnie więcej pracowników niż zakład macierzysty w okresie 1938-39.

Wytwórnia przyczyniła się także do rozwoju miasta, budując między innymi 60 bloków mieszkalnych, dwa zespoły szkół technicznych, stadion sportowy, hale sportowe, kryta pływalnię, trzy hotele robotnicze, trzy żłobki i pięć przedszkoli, oraz dwie szkoły podstawowe.

Działalność eksportową pośrednią Przedsiębiorstwo prowadzi od 1953 roku, zaś bezpośrednią od

(Dokończenie na str. 3)

Kronika tygodnia

● Bogaty program dla dzieci, młodzieży i dorosłych zaprezentowano w „Iskrze” z okazji 22 lipca, oraz pozostałe dni wolne od pracy. Nie zabrakło interesujących filmów, była dyskoteka, a przed budynkiem klubu atrakcyjne ćwiczenia przeprowadziła straż pożarna.

● Wytwórnię odwiedzili dziennikarze „Ekspresu Wieczornego” i „Życia Warszawy”.

● Kilkudziesięcioosobowa grupa członków „Klubu Mistrza” z WSK odwiedziła FSO w Bielsku Białym i krakowską Hutę im. Lenina.

● Świdniczanin poznał bliżej smak kuchni ukraińskiej. Sprawili to kucharze restauracji „Orion” z Brodów (ZSRR), którzy przy końcu lipca br. „zawładnęli” świdnicką „Relavią”.

● Kierownictwo kina Lot poczyniło starania o wyświetlenie głośnego filmu tegorocznych Konfrontacji — „Pluton” (USA). Pojawi się na ekranie naszego kina w sierpniu br. (k)

(Dokończenie ze str. 1)
przedziale od 30 do 40 lat i 4 proc. za każdy rok pracy powyżej 40 lat.

Renta inwalidzka I grupy była by równa emeryturze, natomiast renty inwalidzkie dla osób częściowo niezdolnych do pracy obliczano by procentowo w relacji

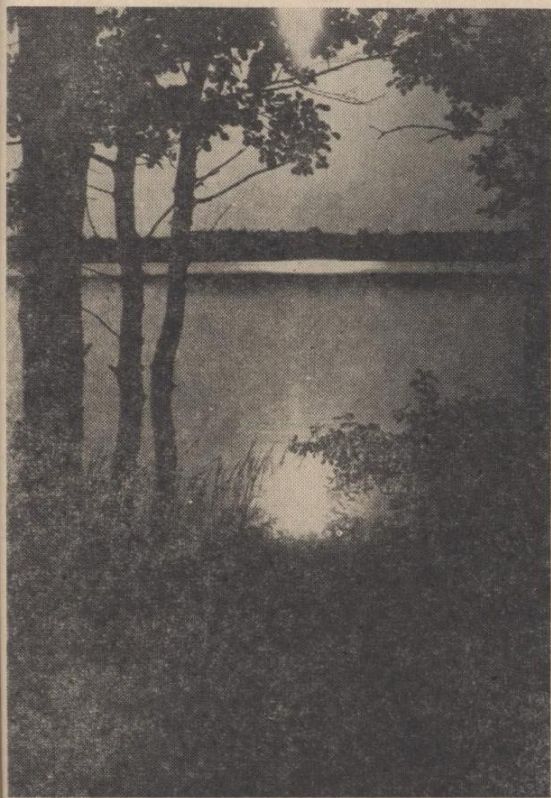
Emerytury i renty

do emerytury: na przykład dla II grupy inwalidzkiej proponuje się 75 procent.

Obecnie największe szkody emerytom i rencistom przynoszą zasady rewolucyjnej emerytury. Aby w przyszłości raz na zawsze zlikwidować możliwości tworzenia się nowych i starych portfeli, związkowcy proponują, żeby podstawowym i jedynym parametrem waloryzacji świadczeń było przeciętne wynagrodzenie w gospodarce uśrednionej.

Jeżeli związkowy projekt zrealizowano by w 100 proc. to można twierdzić, że po raz pierwszy problem emerytur i rent zostałby rozwiązany w miarę uczciwie.

Zachodzi słońeczko...



W bibliotece nie ma wakacji

Mimo urlopów w Miejskiej Bibliotece Publicznej tłoczno.

— Proszę coś Ericha Marii Remarque'a.

— Dla mnie „Hrabina Cosel” Kruczkowskiego.

Kilka osób czeka w kolejce, niecierpliwie przeglądając wyłożone czasopisma. JADWIGA CIOLEK, dyktorka biblioteki rozmawia w biegu między regałami z książkami a katalogiem:

— Codziennie odwiedza nas około 80 osób. Wielu czytelników właśnie w czasie wakacji nadrużnia zaległości. Dysponujemy różnorodnym księgozbiorem, tylko w tym roku zakupiliśmy ponad 4000 pozycji. A na przywiezienie z łódzkiej księgarni czeka następny świąteczny. Oprócz tego dysponujemy 5 tytułami czasopism, m. in. tygodniowe dla kobiet — „Zena moda”, „Uroda”, „Kobieta i Życie”, „Moi” i „Sportowiec” cieszą się zainteresowaniem panów.

● Jakże nowości mogłaby polecić pani na deszczowe dni?

— Mamy najnowszą pozycję Zukrowskiego pt. „Bohni”, opowiadającą o Litwie, jej mieszkańcach, zwyczajach z czasów po powstaniu styczniowym; kilka nie wydanych do tej pory książek Różejewiczówny — „Jerychonka”, „Kądział”, oraz pierwsze wydanie „Przypadków pewnego Chińczyka” Verne'go. Hobbystom polecam „Hafciarskie ABC” i „Świat mikrokomputerów” adresowany także do początkujących elektroników lub przyszłych użytkowników komputerów osobistych. Ale najbardziej poszukiwana jest obecnie wojenna powieść Kirsta „08/15” i wszystkie pozycje Fleszarowej Muskot.

Rosnąca kolejka w czytelnici nie pozwala na dalszą rozmowę. Zdażyłam się jeszcze dowiedzieć, że będzie zorganizowany biblioteczny punkt terenowy dla kolonii, jeżeli oczywiście znajdą się chętni.

(n)

Silnikowy potentat

(Dokończenie ze str. 2)

W połowie lat pięćdziesiątych. W 1987 roku 80 proc. wyrobów eksportowano. Na liście odbiorców znajduje się 27 krajów świata, w tym wszystkie kraje socjalistyczne, wśród których największym partnerem jest ZSRR, oraz kraje rozwinięte: Anglia, RFN, Finlandia, Grecja, a także kraje rozciągające się: Maroko, Indie, Niger, Libia, Syria, Iran, Peru, Tajlandia, Indonezja, Sudan. Z krajów odbiorców można wymienić: WSK „PZL-Mielec”, WSK „PZL-Swidnik”, HCP Cegielski, SC „Starachowice”, stocznie w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie i kilkadziesiąt innych, którzy zabudowują nasze wyroby do swoich i wraz z nimi eksportują.

W 1968 roku na targach w Prawdwi w Bułgarii elektrosprężarka EDC-10 wyprodukowana w

Wytwórni zdobyła złoty medal, a w 1980 roku na MTP złoty medal zdobył silnik lotniczy PZL-3S.

Wytwórnia jest głównym dostawcą silników lotniczych dla WSK „PZL-Mielec”, silników i przekładni do śmigłowców produkowanych w WSK „PZL-Swidnik”, turbosprężarek i tłumików drgań skrętnych dla przemysłu okrętowego, motoryzacyjnego i kolejnictwa, między innymi do HCP Cegielski, do stoczni w Gdyni, Gdańsku i w Szczecinie, do FSC w Starachowicach. Podstawowe wyroby Wytwórni, przede wszystkim silniki, produkowane są we współpracy z PZL-Hydral Wrocław, skąd otrzymujemy wyposażenie do układów paliwowych. WSK współpracuje także z PZL-Kraków, która dostarcza nam kadłuby silników tłokowych, z PZL-Kalisz, która dostarcza części do silników, WSK „PZL-Rzeszów” wykonuje nato-

miast odkuwki i odlewy dla zakładów ZWPLIS i zakładów przemysłu motoryzacyjnego oraz niektóre części do silników PZL-Franklin dla PZL-WLCH Dębica. Poza tym otrzymujemy części do silników z PZL-Warszawa II.

Przedsiębiorstwo ma możliwość dalszego rozwoju. Zbyt wyrobów, stale wzrasta. Bariery rozwojowe leżą w sferze dostaw materiałowych, zatrudnienia (mieszkania) i w dostawach specjalistycznych maszyn, a także w rozwoju zaplecza badawczego. Nakłady na inwestycje w bieżącej pięcioletce powinny osiągnąć ponad 7 mld zł. Wyrobami, które będą dominować w najbliższych latach będą napędy samolotu AN-28 i śmigłowca PZL „Sokół”, oraz do samolotu szkolno-treningowego polskiej konstrukcji.

(Dokończenie na str. 4)

Wakacje z „Głosem”

Nasza propozycja

Po rozgardiaszu wywołanym ponad trzydziestopięcioletnimi upałami „Wakacje z Głosem” trafiają do państwa znów w formie bardziej uporządkowanej.

Jeszcze 55 dni lata i tych, którzy do tej pory nie wykorzystali urlopów zachęcamy do letnich wyjazdów. Dziś proponujemy Bieszczady. Szeroko ostatnio reklamowane w środkach masowego przekazu oferują turystom wiele atrakcji. Dla zwolenników pieszych wycieczek liczne szlaki turystyczne o różnym stopniu trudności. Najchętniej uczęszczanymi są: wschodniobeskidzki — Komańcza, Jeziora Duszańskie, Jasło, Ustrzyki Dolne, łączący się z nim szlak wolnościowy im. gen. Karola Świerczewskiego, oraz szlak graniczny.

Posiadacze czterech kółek mogą poznać ten malowniczy zakątek Polski jadąc małą lub dużą obwodnicą bieszczadzką. Na pewno warto zobaczyć unikalne poloniny, porośnięte bujną trawą, borówkami i bruszniką, górskie rzeki i strumienie tworzące przełomy, czy Bieszczadzki Park Narodowy obejmujący wysokie partie gór, Puszczę Bukową. Zachowały się również zabudki budownictwa ludowego i sakralnego. Wiele miejscowości posiada mikroklimat leczniczy, źródła mineralne. Zalew solński umożliwia uprawianie sportów wodnych.

Miejsc w domach wczasowych i kwaterach prywatnych już brakuje ale są jeszcze pola namiotowe.

(n)



Fot. J. Jurak

„Iskra” zaprasza

Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej uszkodzeniem podłogi przez wody gruntowe klub młodzieżowy wznowił działalność. Po ważniejszy remont przeprowadzony będzie w mniej „gorącym” okresie, a na razie trwa zmiana elewacji.

W czasie minionego, trochę dłuższego niż zwykle weekendu pracownicy „Iskry” przez trzy godziny dziennie przygotowywali konkursy, zabawy dla najmłodszych. Wieczorem z klubowych atrakcji korzystała nieco starsza młodzież. Szczególnym powodzeniem cieszyła się nocna dyskoteka i bajki video.

Do „Iskry” zapraszamy również na resztę wakacji. Będą dyskoteki — w piątek bezpłatne, projekcje video, a w nich koncerty najślawniejszych zespołów muzycznych. Można pograć w ping-ponga.

(n)

Udane wczasy w Starosielu...

„mieli w tym roku najmłodszy członek Klubu Wędkarskiego działającego przy WSK (młodzi w wieku od 10 — 16 lat — przyp. aut.). Trzytygodniowy pobyt w domkach campingowych urozmaicały był szkoleniem, zawodami wędkarskimi i atrakcyjnymi wycieczkami.

W starej odnodze Bugu zwanej „przerwanem” brały szczególnie w lipcu tego roku — leśnicze. Ktoś z dnia w ciągu kilku godzin czwórka młodych obozowych zuchów wyciągnęła z łowiska 12 kg tej ryby. Największy leśniczek ważył 1,75 kg, a to już coś!

Na Bugu brały także szczupaki i okonie. W sumie sporo uciechy, a i satysfakcji także.

kk

Najtańsze wakacje

Możliwe są chyba autostopem. W tym roku możemy już po raz trzydziesty korzystać z tej formy turystyki. Sezon trwa od maja do października. Kiedyś po naszych drogach wędrowało ponad 100 tysięcy ludzi, dziś tylko ok. 10 tysięcy. W czasach gdy ceny wczasów zorganizowanych nie zawsze nam odpowiadają warto o nim pamiętać.

Od czego zacząć? Wędrówkę zaczynamy od wizyty w Społecznym Komitecie Autostopu znajdującym się w każdym większym mieście przy organizacjach młodzieżowych, społecznych i zakupić książeczkę autostopu za 500 zł. Za tę sumę autostopowicz otrzymuje kupony na przejazd 2 tysięcy kilometrów, aktualną mapę Polski, załącznik do zbiorowej polisy ubezpieczeniowej PZU. Są też rady praktyczne — jak przygotować sprzęt turystyczny, jak zachować się w lesie, itp.

Kierowcy zabierając podróżujących autostopem są za to odpowiedzialni. Do wygrania 1000 kilometrów przystępuje im jeden los biorący później udział w losowaniu nagród. Do wygrania organizatorzy przewidzieli motocykle, telewizory, lodówki, pralki, aparaty fotograficzne.

I jeszcze ostrzeżenie: autostop nie jest dla maminsynków. Samemu trzeba znaleźć nocleg, kierowcę, który zechce podwieźć, no i ugotować coś do zjedzenia.

(m)

Owocowe wariacje

Jeżeli przebrnęliśmy przez nasze wskazówki metodyczne czas pomyśleć o wzmocnieniu ciała. Będzie to wykwinina galaretki angielskiej z czerwonych owoców (proporcja na 6 osób):

1 kg różnych czerwonych owoców, mogą to być truskawki, czereśnie, maliny, 250 g cukru, 2 łyżki wiśniówki, sok z jednej cytryny, łyżeczka żelatyny.

Owoce wypiekować. Zagotować cukier z odrobiną wody, wrzucić czereśnie, gotować 10 minut na bardzo małym ogniu, odciec. Żelatynę rozpuścić w syropie, połączyć z owocami, delikatnie mieszać, dodać sok z cytryny i wiśniówki. Po ostudzeniu wstawić do lodówki na co najmniej 12 godzin. Przed podaniem można udekorować bitą śmietaną lub osłodzonym serkiem homogenizowanym.

(n)

PRÓBA...



Reporter zanotował

FESTYN NAD ZALEWEM KRĘPIECKIM...

...dla młodzieży OHP i wszystkich, którzy brali udział w lipcu br. w pracach użytecznych na rzecz miasta organizuje przy końcu miesiąca Wydział Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki przy Urzędzie Miejskim. Zapowiada się ciekawa impreza, w której przewidziano ognisko, gry i zabawy sprawnościowe z nagrodami, no i... dyskotekę!

TELEFON DYŻURNY DZWONI...

Kiedy zostanie otwarta brama wejściowa do zakładu usytuowanego przy ciepłarni? — pytają coraz częściej pracownicy WSK. Z NSP otrzymaliśmy informację, że brama jest nadal w remoncie. Zakonczenie prac remontowych nastąpi w sierpniu br.

NIEBEZPIECZNY ŻYWOPŁOT!

Tym razem „ukłon” w stronę Wydziału Komunikacji w Świdniku, który zna sprawę. Jeden z naszych Czytelników sygnalizował (i słusznie) o niebezpiecznym żywopłocie usytuowanym przy ulicy

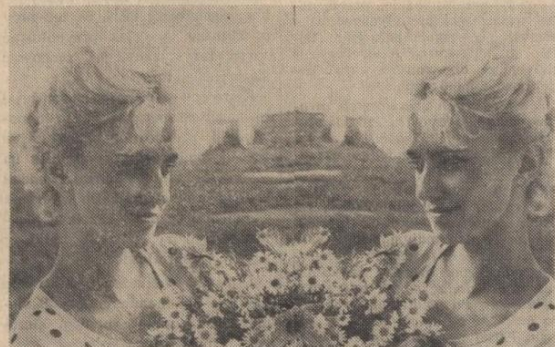
Przedowników Pracy (przy „helikopterze”). Jadącym od strony zakładu w kierunku Lublina ten wysoki pas zieleni zasłania widoczność — na rondzie. Nadjeżdżające od strony CPN na dużej szybkości pojazdy „ocierają” się dosłownie z tymi, które skręcają w ulicę Racławicką. Tylko patrzeć jak wydarzy się tam jakiś tragiczny wypadek. Dlatego też „podstrzyżyny” żywopłotu są nakazem chwili!

SKARŻĄ SIĘ NAM MATKI...

...i mówią wprost. Na wielu placach i skwerach w mieście zaczyna brakować ławek. Przy Poławie, przy kinie, przy Szkole Podstawowej nr 3... Pół biedy — twierdzą — gdy świeci słońce. Wtedy dzieciaki usiadą na trawie, choć zieleni wiadomo trzeba szanować.

No cóż? Z jednej strony brak ławek, z kolei słyszy się również o ich dewastacji. Tak czy inaczej „salomonowe” wyjście trzeba i w tej sprawie znaleźć!

(m)



Która piękniejsza?

Fot. I. Jazgarka

Silnikowy potentat

(Dokończenie ze str. 3)

Wytwórnia posiada w swej dyspozycji Zakładowy Dom Kultury, obiekty sportowe (ZKS „STAL” Rzeszów, Ośrodek Wypoczynkowy w Kamionce (na 120 miejsc), Ośrodek Lecznico-Wypoczynkowy w Polanicy (na 150 miejsc), Ośrodek Lecznico-Wypoczynkowy w Kolobrzegu (na 50 miejsc).

Wkrótce powstanie wspólnie z WSK „PZL-Mielec” nowy ośrodek wypoczynkowy nad morzem w Sabinowie na 150 miejsc.

ZDK rozwija szeroko działalność organizując średnio rocznie ponad 400 imprez, w których bierze udział średnio około 63 000 osób. W ZDK jest 9 zespołów artystycznych i 9 klubów zainteresowań.

W zespołach artystycznych bierze udział 325 osób, a w klubach 1358 osób. ZDK prowadzi także działalność kulturalną w drodze wymiany zespołów i sprawowania zespołów z innych placówek o znaczącej marce. Prowadzona jest także współpraca i wymiana kulturalna z zespołami artystycznymi zakładów przemysłowych w NRD i CSRS. Za sprawą ZDK 3835 pracowników Wytwórni i ich rodzin skorzystało w 1987 roku z imprez artystycznych organizowanych przez placówki zawodowe. Tylko na te imprezy zakupiono w 1987 roku bilety na 2 mln zł. Na działalność kulturalną w Wytwórni prowadzoną przez ZDK wydano w 1987 roku 34 mln złotych.

Wytwórnia jest organizatorem życia sportowego, rekreacji i wypoczynku. Przy Wytwórni działa od 1944 roku znany w kraju i poza granicami klub sportowy „STAL” Rzeszów, dysponujący stadionem i halą sportową. Pod koniec 1987 roku w klubie było 583 zawodników (seniorów i juniorów). W całej historii zawodnicy „STALI” zdobyli ponad 230 medali na zawodach. Przyjaźni MP, ME, MS i w PS. Tylko w 1986-87 roku zawodnicy „STALI” zdobyli 54 medale. Są wśród nich krawki z mistrzostw Europy i pucharu świata.

SZ. TRAWIŃSKI

Letnia niespodzianka

Mimo letniej kanikuly mieszkańcy bloku przy ulicy Racławickiej 17 nie narzekają na nudę. W piątek, 15 lipca wymieniono drzwi wejściowe i do chwili obecnej (21 czerwca) nie zamontowano w nich klamki. Drzwi jak to drzwi lubią się zamykać, dlatego też lokatorzy nie wychodzili z domu bez łomu, klucza francuskiego czy sztamajzy. Administracji osiedla nr 2 radzimy wystawić dyżury przy własnych drzwiach, gdyż chodzą słuchy, że rozbawieni mieszkańcy zamierzają sprawić im podobną niespodziankę.



KINO „LOT”

- 2) lipca — Manewry na płymie pici — bulg., godz. 17.00 (od lat 15), Seksmisja — pol., godz. 19.15, (od lat 15);
- 29 lipca — Seksmisja — pol., godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);
- 30 lipca — Gwiezdny przybysz — USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);
- 31 lipca — Poranek — pol., godz. 12.00, — Zeglarski z nad Dunaju — węg. — (bo.) godz. 15.00 — Gwiezdny przybysz — USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15).

GWIEZDNY PRZYBYSZ — USA, 1984
Reżyseria — John Carpenter. Wykonawcy: Jeff Bridges, Karen Allen, Charles Martin, Richard Jaeckel, Robert Phalen i inni.

Perypetie przybysza z kosmosu, który po wyładowaniu na naszej planecie przekonuje się, że Ziemia nie są jeszcze gotowi na jego przybycie, chociaż wysłali z misją Voyager II — stosowne zaproszenie.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANNA KONOPKA, MIECZYSLAW KRUK, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIEPSIAK (redaktor techniczny), IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-043 Świdnik, ul. Przedowników Pracy 1, tel. centrala 120-41 (wewn. red. 31-51 i 33-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przedowników Pracy 1, zam. 1261 z dn. 88.07.27 — 3000 szt. — A-8

Kalejdoskop sportowy

41 medali...

...ma już w swej kolekcji ustaleś tawiana pływaczka Avii Agnieszka Patrzala. Ostatnio zdobyła jeden złoty i dwa brązowe krawki na Igrzyskach Młodzieży Szkolnych we Wrocławiu. W zawodach tym wygrała 100 m stylem dowolnym, zdobyła także dwukrotnie trzecie miejsca na dystansie 200 i 400 m stylem dowolnym.

Znamy już terminarz spotkań piłkarzy Avii...

...w kolejnej edycji rozrywek mistrzostwo II ligi. Piłkarze Avii rozegrają w pierwszej rundzie spotkania w Świdniku i 7 na boiskach przeciwników. A więc układ dosyć korzystny.

W pojedynkach z lokalnymi rywalami tym razem dwa mecze debiutowe i to jeden po drugim.

18 września spotkanie w Łęcznej z miejscowym Górnikiem a 2 września mecz z Motorem w Świdniku. Emocji z pewnością nie zabraknie!

Przed festynem!

Dni Lotnictwa coraz bliżej. Do wspólnego stołu zasiadają niebawem działacze sportowi FKS Avii i Ogniska TKKF „Świt” by przygotować kolejny, atrakcyjny program na doroczny festyn sportowo-rekreacyjny.

W roku ubiegłym pełny sukces na festynie odniosła reprezentacja WSK Tomaszów. Czy w tym roku powtórzy sukces — przekonamy się już za miesiąc.

Do rewanżu nasi sportowcy powinni przygotować się solidnie. Mocny to bowiem przeciwnik!

Płyną meldunki z Mysłowic...

...z obozu przygotowawczego naszych piłkarzy. W grze się nie oszczędzają, wyniki natomiast rosną. Między innymi: remis z Ilgą gowym zespołem NRD Septem-berg Activist 1:1, porażka z Zagłębiem Sosnowiec 1:3, wygrana z 09 Mysłowice 2:0, dwie przegrane z MK Katowice 1:3 i Chorzowie 0:4! W zespole naszym występują już dwaj nowi, młodzi bramkarze Piotr Słowski, Ireneusz Nowowski i Jerzy Tobiasz były zawodnik Lublinianki.

Mimo dzielnej postawy...

...młodzieńki tenisista Avii Mariusz Gosik przegrał w półfinale ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów z Radosławem Ryngiem. Grę Gosika obserwował z uwagą specje tenisowi i orzekł zgodnie, że jego talent rozwija się prawidłowo. Miło o tym słyszeć.

Srebrny medal...

...przywiozła z XV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży pływaczka Avii Beata Machnikowska. Zajęła II miejsce na 400 m stylem dowolnym w czasie 4,31,0 sek. W punktacji klubowej Avii zdobyła w spartakiadzie 23 miejsca.

(mk)